IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 61)**
- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 79)**

z dnia 15 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 61)

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 79)

15 września 2021 r.

Komisje: do Spraw Kontroli Państwowej oraz Polityki Społecznej i Rodziny, obradujące pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zrealizowały następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie Sprawozdania Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2020 roku (druk nr 1356) wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy w sprawie działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2020 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Łażewska-Hrycko** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Paulina Barańska** pełnomocnik do spraw BHP NSZZ „Solidarność" oraz **dr Agata Miętek** ekspert do spraw prawa pracy Business Centre Club.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Tadeusz Cieśluk**, **Dariusz Lipski** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Witam serdecznie. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Dzisiaj w porządku obrad mamy rozpatrzenie sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji pracy w 2020 roku (druk nr 1356) wraz ze stanowiskiem Rady Ochrony Pracy w sprawie działalności Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2020.

Bardzo serdecznie witam wszystkich członków połączonych Komisji, jak również witam główną inspektor pracy, panią Katarzynę Łażewską-Hrycko, wraz z zastępcami. Witam przedstawicieli „Solidarności" i BCC.

Porządek dzisiejszego wspólnego posiedzenia został państwu doręczony. Przechodzimy zatem do jego realizacji. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie sprawozdania zawartego w druku nr 1356.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Państwo przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2020 roku. Niemal regularnie co 12 miesięcy główny inspektor pracy staje przed państwem, by zaprezentować osiągnięcia urzędu, dokonania niejednokrotnie wykraczające poza ustawowe ramy. Przyzwyczailiśmy się już, że niezależnie od różnych niespodziewanych wydarzeń w ciągu roku sprawozdania te są do siebie dość podobne, jak podobne były do siebie mijające lata. Tym razem jest jednak inaczej. Rok 2020 udowodnił nam wszystkim, jak bardzo nadużywaliśmy w swoich sprawozdaniach stwierdzenia, że był to rok wyjątkowy. Rok 2020 był nie tylko w Polsce rokiem innym niż wiele poprzednich. Był rokiem wymuszonych, przyspieszonych zmian. Był, jak twierdzą analitycy, rokiem bez powrotu do normalności przedcovidowej. Niezależnie od osiągnięć medycznych już dzisiaj żyjemy w zupełnie nowej rzeczywistości zarówno społecznej, jak i prawnej. Prezentowany dzisiaj dokument dotyczy okresu bardzo trudnego, ale jednak pozwolę sobie na stwierdzenie, że sprawozdanie ma wydźwięk optymistyczny. Pokazuje ono bowiem, jak my wszyscy, a mówię tu o całym społeczeństwie, mimo warunków absolutnie wyjątkowych dostosowaliśmy się do nowej

rzeczywistości. Jest to dokument o wartości historycznej, bowiem ilustruje przechodzenie do zupełnie nowej normalności. Po raz pierwszy w swej powojennej historii Państwowa Inspekcja Pracy musiała odejść od realizowania zadań zatwierdzonych w programie działania Państwowej Inspekcji Pracy i zmierzyć się z zupełnie nieznanymi wyzwaniami.

Zanim przekażę głos moim zastępcom, którzy przedstawią państwu sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy udokumentowane również na slajdach, to chciałabym zaprezentować też pokrótce ten materiał, który państwo przed chwileczką dostali. Jest to materiał, który, mam nadzieję, ilustruje z naszej perspektywy najważniejsze działania Państwowej Inspekcji Pracy z 2020 roku. Jesteśmy z niego bardzo dumni. Jest to nowa formuła, którą po raz pierwszy państwu prezentujemy. Mam nadzieję, że taka skrócona, skonsolidowana forma na przedstawienia naszych najważniejszych osiągnięć i działań w ubiegłym roku spotka się z państwa akceptacją i pozytywnym odbiorem. Oddaję głos moim zastępcom.

Zastępca głównego inspektora pracy Jarosław Leśniewski:

Szanowni państwo, podstawą prawną działania Państwowej Inspekcji Pracy jest ustawa z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy. Wynika z niej, że jesteśmy organem powołanym do sprawowania nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, w szczególności bezpieczeństwa i higieny pracy. Dlatego najpierw kilka związanych z tym ogólnych liczb dotyczących roku sprawozdawczego. Otóż inspektorzy pracy przeprowadzili w sumie ponad 56 tys. kontroli, w 48 tys. podmiotów zatrudniających łącznie ponad 3 miliony osób. Blisko 35% kontroli to wynik wpływających skarg. Niestety, jak zazwyczaj skargi dotyczą głównie problematyki związanej z niewypłacaniem wynagrodzeń za pracę i innych świadczeń ze stosunku pracy. Duża część wiązała się z nieprawidłowościami wynikającymi ze stosunku pracy, czasu pracy i warunków. Ponad 4 tys. skarg to problemy legalności zatrudnienia. Oczywiście te liczby są niepokojące, bo wciąż skarg wynikających z ludzkiej krzywdy jest zbyt wiele. Jednocześnie jednak pozytywnym aspektem tych liczb jest niezaprzeczalny fakt, że wśród społeczeństwa wciąż rośnie świadomość praw oraz obowiązków. Co ważne, również taka świadomość rośnie wśród obcokrajowców przyjeżdżających do Polski w celach zarobkowych. A Państwowa Inspekcja Pracy ma w tym swój niezaprzeczalny udział. Jeszcze na chwilę chciałem zatrzymać się i powiedzieć o najważniejszych liczbach obrazujących rok sprawozdawczy. Otóż inspektorzy pracy w zeszłym roku stwierdzili blisko 37 tys. wykroczeń, wydali 160 tys. decyzji dotyczących BHP, blisko 4 tys. decyzji płacowych, 9 tys. poleceń i blisko 160 tys. wniosków i wystąpień. Chciałem podkreślić te dane, bowiem są one wynikiem pracy zaledwie niespełna 1500 inspektorów pracy.

Szanowni państwo, wybuch epidemii i zmiana warunków prowadzenia działań kontrolnych i prewencyjnych wymusiły weryfikację naszych planów. Z jednej strony musieliśmy zapewnić ciągłość funkcjonowania urzędu i realizować nasze ustawowe zadania. Z drugiej strony staraliśmy się w optymalny sposób zabezpieczyć własnych pracowników narażonych tak jak i inni na groźbę zachorowania na COVID-19. Z tego powodu w bieżącej działalności modyfikowaliśmy aktywność kontrolną inspektorów pracy – stosownie do kolejnych pandemicznych ograniczeń w sferze społecznej i gospodarczej wprowadzonych przez rząd naszego kraju. Ze względu na konieczność ochrony zdrowia zarówno inspektorów, jak i osób pracujących w kontrolowanych podmiotach oraz obowiązek ograniczenia możliwości przenoszenia wirusa pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami czynności kontrolne podejmowane przez PIP ograniczały się na początku epidemii do badania okoliczności i przyczyn zaistniałych wypadków przy pracy oraz reagowania na bezpośrednie zagrożenia dla zdrowia i życia pracujących.

Zastępca głównego inspektora pracy Dariusz Mińkowski:

Proszę państwa, w ten sposób uczyliśmy się nowej rzeczywistości, takiej rzeczywistości, w której zdobywaliśmy nowe doświadczenia. Te doświadczenia miały wpływ, przynajmniej mogły mieć wpływ, na życie i zdrowie ludzi. Chcieliśmy się tą wiedzą również podzielić.

Pandemia choroby COVID-19 wpłynęła na funkcjonowanie wielu różnych sektorów gospodarki, ale również na szeroko pojętą oświatę. Placówki oświatowe od połowy marca

2020 prowadziły głównie nauczanie w formule zdalnej, a więc powrót uczniów do szkół od 1 września 2020 r. postawił przed Państwową Inspekcją Pracy zupełnie nowe zadania. Chodziło o to, aby wszyscy pracownicy i uczniowie mieli zapewnione bezpieczne warunki przebywania w szkołach i aby ograniczyć do minimum zagrożenia związane z ryzykiem zakażenia koronawirusem. Dlatego też uruchomiliśmy program profilaktyczny pod nazwą „Bezpiecznie w szkole". Szczegółowy opis programu znajduje się w omawianym sprawozdaniu. Chciałem tylko na tym przykładzie pokazać, jak szeroka i uniwersalna stała się obecnie działalność inspektorów pracy. Prowadzone szkolenia służyły nie tylko odświeżeniu wiedzy o bezpiecznej i higienicznej pracy, ale przede wszystkim konieczności dokonania prawidłowej oceny ryzyka zawodowego oraz jej aktualizacji w związku z pojawieniem się nowych czynników, jakim był COVID, a także stosowania właściwych środków ochrony. W ramach tego programu profilaktycznego realizowanego w placówkach oświatowych prowadziliśmy szkolenia, wykonywaliśmy ocenę stanowisk pracy pod względem zapewnienia wymaganej odległości 1,5 m, sprawdzaliśmy, czy pracodawcy zadbali o środki ochrony związane ze zwalczaniem pandemii i weryfikowaliśmy, czy zapewniono w placówkach oświatowych właściwą ilość środków do dezynfekcji rąk. Uzupełnieniem tych działań było doradztwo w zakresie bezpiecznych warunków pracy oraz druk tematycznych plakatów prezentujących dobre praktyki i rozwiązania antycovidowe. Były one wywieszane w szkołach.

Mówimy o tym dużo, bo zależy nam na tym, aby uzmysłowić państwu, jak trudne zadania mieliśmy do zrealizowania jako Państwowa Inspekcja Pracy. Praktycznie towarzyszyliśmy państwu na każdym kroku, także w domach, od kiedy pandemia wymusiła rozpowszechnianie tak zwanej pracy zdalnej. Ale do tego jeszcze wrócimy w dalszej części materiału.

Zastępca głównego inspektora pracy Jarosław Leśniewski:

Kolejne slajdy będą dotyczyły naszego nowego tematu, który wprowadziliśmy, czyli kontroli działań podejmowanych przez zakłady pracy w celu zapewnienia osobom pracującym odpowiedniego bezpieczeństwa i higieny pracy w czasie pandemii. Chciałem podkreślić, że w tym zakresie skontrolowaliśmy prawie 16 tys. podmiotów. W niemal połowie inspektorzy znaleźli nieprawidłowości. W tym miejscu chciałbym tylko podkreślić, że kompetencje organów Inspekcji Pracy w zakresie wydawania środków prawnych w przypadku niespełnienia wymagań dotyczących ograniczenia narażenia na zakażenie wirusem SARS-CoV-2 obejmuje przede wszystkim ocenę ryzyka zawodowego, informowanie o ryzyku zawodowym i stosowanie niezbędnych środków profilaktycznych zmniejszających to ryzyko.

Natomiast na prezentowanym slajdzie doprecyzowujemy, czego również dotyczyły nasze kontrole. Była to również organizacja stanowisk pracy, wyposażenie pracowników w środki ochrony indywidualnej, zapewnienie właściwej organizacji stanowisk pracy, zapewnienie pracownikom i osobom pracującym środków do dezynfekcji rąk, zapewnienie interesantom, klientom, osobom trzecim rękawic jednorazowych oraz środków do dezynfekcji i rozwiązania związane z wykonywaniem pracy zdalnej. Jak wspominałem o naszych kompetencjach i o nieprawidłowościach wynikających z ogłoszonego stanu epidemii, które należały do kompetencji Państwowej Inspekcji Sanitarnej – w 462 przypadkach informowaliśmy właściwe organy Inspekcji Sanitarnej. Warto zaznaczyć, że pracodawcy świadomi zagrożeń, jakie niesie ze sobą zakażenie koronawirusem, w zdecydowanej większości wyposażali pracowników w odpowiednio dobrane środki ochrony związane ze zwalczaniem epidemii. Co ciekawe natomiast, o wiele częściej stwierdzaliśmy, że to sami pracownicy nie korzystali z przydzielonych im środków. Podobne zachowanie obserwowaliśmy u klientów, interesantów, osób, które wchodziły na teren kontrolowanych podmiotów i które pojawiały się na jego terenie w trakcie kontroli.

Wszyscy pamiętamy, że na początku stanu pandemii wzrosło zapotrzebowanie na środki ochrony układu oddechowego, krótko mówiąc – maseczki. Skutkiem tego część wniosków Krajowej Administracji Skarbowej o wydanie opinii w sprawie spełniania lub niespełniania wymagań zasadniczych dotyczyła właśnie różnego rodzaju maseczek, które tylko wyglądem przypominały maseczki medyczne. Produkty te często deklaro-

wane były jako środki ochrony indywidualnej, mimo tego, że nie spełniały żadnych norm w zakresie ochrony układu oddechowego. Tylko w miejscach odprawy celnej inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy ocenili 385 produktów. W sumie wydali aż 295 negatywnych opinii, wstrzymując tym samym wejście na rynek europejski wyrobów i produktów niespełniających wymagań określonych w dyrektywach unijnych.

Zastępca głównego inspektora pracy Dariusz Mińkowski:

Szanowni państwo, w 2020 roku Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła blisko 57 tys. kontroli, co w omawianym okresie tego roku sprawozdawczego trzeba uznać za wynik optymalny. Niestety aż ponad 11 tys. kontroli potwierdziło naruszenia przepisów dotyczących wypłaty wynagrodzeń i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy. 11 tys. to jest, proszę państwa, bardzo dużo, biorąc pod uwagę, że obowiązek wypłaty wynagrodzenia jest tym podstawowym obowiązkiem pracodawców wynikającym ze stosunku pracy. Te świadczenia dają podstawę do funkcjonowania wielu gospodarstwom domowym i ich niewypłacenie jest bardzo poważnym problemem. Czasami są miejscowości mniejsze niż ta ilość naruszeń, o których mówimy. Dla zobrazowania, z jaką skalą należy się mierzyć, trzeba, proszę państwa, mieć świadomość, że to jest tylko niewielka część pracodawców, których mogliśmy skontrolować – a więc ten odsetek jest bardzo duży.

Jednym z kluczowych zagadnień z zakresu prawnej ochrony pracy, a związanych też z wynagrodzeniami, był i jest dla nas jako dla organu podlegającego Sejmowi czas pracy. Czas pracy jest takim zagadnieniem, które jest bezpośrednio związane z wynagrodzeniami, bo powoduje, że naruszenia czasu pracy rzutują na naruszenia w zakresie wynagrodzeń. Kontrole przestrzegania przepisów w konkretnym już obszarze tylko czasu pracy wykonaliśmy w liczbie 857. Wykazały podobną jak w roku ubiegłym strukturę nieprawidłowości. A więc najwięcej było naruszeń formalnych, czyli na przykład kwestii dotyczących ustalania systemów i rozkładów czasu pracy. To jest wbrew pozorom bardzo ważne, bo od prawidłowego zrobienia tych kwestii uzależnione jest prawidłowe rozliczanie pracowników z ich czasu pracy. Niepokojąca jest nadal skala nieprzestrzegania zasady pięciodniowego tygodnia pracy. To stwierdziliśmy na podstawie aż co 5 kontroli – dokładnie 19% z przeprowadzonych działań. W roku sprawozdawczym wpływ na poziom przestrzegania przepisów w tym zakresie miała na pewno trwająca pandemia, która stała się czynnikiem oddziałującym negatywnie, zarówno na organizację pracy, jak i ogólnie pojęty czas pracy, a co za tym idzie miała również wpływ na terminowe wypłacanie świadczeń należnych ze stosunku pracy. Dlatego też jak najbardziej uzasadnione jest wprowadzenie do przepisów prawa pracy przepisów dotyczących pracy zdalnej, które pozwolą pracodawcom rzetelnie ewidencjonować czas pracy i w sposób realny rozliczać pracę świadczoną w domu czy w innym miejscu poza stałym miejscem wykonywania pracy.

Proszę państwa, w roku 2020 inspektorzy pracy prowadzili także kontrolę obejmujące zarówno zagadnienia wynikające z założeń krajowej strategii kontroli przepisów w zakresie czasu jazdy i czasu postoju, obowiązkowych przerw i czasu odpoczynku kierowców na lata 2019/2020, jak i wybrane zagadnienia dotyczące przestrzegania przepisów o czasie pracy kierowców. Kontrole przeprowadzone u 400 pracodawców jednoznacznie potwierdziły konieczność zmian legislacyjnych, między innymi wyłączenia wynagrodzenia za czas dyżuru ze świadczeń wliczanych do minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz uregulowania terminów wypłat diet i ryczałtów za noclegi dla kierowców. Pracodawcy kierowców w dalszym ciągu zapominają, że do ogólnego czasu pracy wlicza się nie tylko czas prowadzenia pojazdu, ale także inne prace wykonywane przez kierowców.

Proszę państwa, w roku sprawozdawczym 2020 inspektorzy pracy byli między innymi zobligowani do kontroli przestrzegania zakazu zawierania umów cywilnoprawnych w warunkach wskazujących na istnienie stosunku pracy. Skontrolowaliśmy łącznie blisko 25 tys. umów cywilnoprawnych. Mówię tutaj zarówno o umowach zlecenia, jak i umowach o dzieło. Zakwestionowane zostało ponad 2 tys. umów. Muszę przy tym zaznaczyć, że bardzo często osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych nie były zainteresowane zmianą podstawy ich zatrudnienia. Ten fakt potwierdza, że najbardziej efektywnymi formami działania inspektorów pracy na rzecz wyeliminowania

przypadków łamania zakazu zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi jest skierowanie do pracodawców poleceń i wystąpień o zmianę podstawy prawnej świadczenia pracy. Wtedy przeważająca część pracodawców, jak wykazuje nasza praktyka, dobrowolnie stosuje się do zaleceń wydawanych zarówno w trakcie kontroli, jak i po jej zakończeniu, co prowadzi do przekształcenia kwestionowanych umów cywilnoprawnych w stosunek pracy bez konieczności wytaczania powództw przed sądem pracy.

Szanowni państwo, bardzo ważne ze względu na obowiązujący stan prawny były dla nas również kontrole umów terminowych. Ponad połowa skontrolowanych pracodawców –dokładnie 61,7% – zawierało umowy w sposób wadliwy. Z naszych doświadczeń wynika, że doprecyzowania w tym zakresie wymagają dwa sformułowania, które wciąż budzą wątpliwości. Chodzi o art. 25^1 § 4 Kodeksu pracy w pkt 2 i 4. Chodzi o pracę o charakterze dorywczym lub sezonowym oraz obiektywne przyczyny leżące po stronie pracodawcy. Brak doprecyzowania tych pojęć w Kodeksie pracy – tak istotnych dla prawidłowego stosowania przepisów dotyczących zawierania umów o pracę na czas określony – wciąż rodzi wątpliwości interpretacyjne, zarówno po stronie stron stosunku pracy, ale również u inspektorów pracy wykonujących czynności kontrolne. Te nie do końca sprecyzowane pojęcia powodują w konkretnych stanach faktycznych trudności w ustaleniu realnego stanu faktycznego.

Muszę teraz, szanowni państwo, na chwilę zatrzymać się przy problemie związanym z kontrolami wypłat minimalnego wynagrodzenia dla osób pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych. Jak wynika ze statystycznych analiz kilku minionych lat nieprawidłowości w tym zakresie wciąż są podobne i utrzymują się na niezmiennym poziomie w granicach 30% przeprowadzonych kontroli. Dlatego dążąc do eliminacji przypadków naruszeń mających swoje źródło w niedostatecznej znajomości obowiązujących przepisów, należy naszym zdaniem konsekwentnie popularyzować przepisy dotyczące wypłaty minimalnej stawki godzinowej w środkach masowego przekazu.

Ostatni temat, który w tym momencie chciałem poruszyć, to kwestia zatrudnienia w niedziele i święta w handlu. Jest to wciąż gorący medialny temat. Te przepisy o zakazie pracy w niedzielę i święta powodują, że mamy zarówno czynności związane z zaplanowanymi działaniami, jak również takie, które wnikają w działalności skargowej. W tej sytuacji za absolutny sukces, także leżący po stronie Państwowej Inspekcji Pracy, należy uznać fakt, że w 2020 roku nie stwierdziliśmy ani jednego przypadku naruszenia tych przepisów w placówkach wielkopowierzchniowych.

Zastępca głównego inspektora pracy Jarosław Leśniewski:

Szanowni państwo, w ubiegłym roku zbadaliśmy okoliczności i przyczyny aż 1755 wypadków, w których zginęło 217 osób. Analiza danych uzyskanych w wyniku kontroli wskazuje, podobnie jak w latach ubiegłych, iż są takie dwie najbardziej wypadkogenne branże – to jest budownictwo i przetwórstwo przemysłowe. Szczegółowe dane dokumentują wysokie ryzyko pracy na wysokości oraz udziały maszyn. Jednak chciałem państwu zasygnalizować, że musimy zdać sobie z tego sprawę, że jest to wiedza niepełna. Dlatego wskazane jest wprowadzenie naszym zdaniem jednoznacznego obowiązku zgłaszania do Państwowej Inspekcji Pracy wszystkich śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych wypadków związanych z pracą, które mogą zostać uznane za wypadki, niezależnie od podstaw jej świadczenia oraz statusu podmiotu, w którym miało miejsce dane zdarzenie. Umożliwi nam to efektywniejsze działania służące zarówno ograniczeniu zagrożeń wypadkowych, jak i zapewnienie niezbędnej ochrony osobom poszkodowanym i ich rodzinom. Postulat ten staje się coraz bardziej aktualny w obliczu wyzwań, jakie stawia przed nami rozbudowana sieć pracy zdalnej świadczonej w domach, w czasie której także już zdarzały się wypadki, a trzy z nich okazały się śmiertelne. Konieczne jest wprowadzenie zmian legislacyjnych, które ułatwią zespołom powypadkowym powoływanym przez pracodawców prowadzenie postępowań w zakresie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy zdalnej. Na przykład możliwość dokonania oględzin przestrzeni prywatnej poszkodowanego. Konieczne jest także jednoznaczne wskazanie zakresu odpowiedzialności pracodawcy za stan BHP podczas wykonywania pracy przez pracownika w trybie pracy zdalnej poza siedzibą zakładu pracy.

Krótka charakterystyka innych kontroli związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy. Nie sposób ich wszystkich wymienić. Zwrócę tylko uwagę na kilka takich topowych tematów. 66 kontroli w zakładach o wysokiej skali zagrożeń, prawie 70 kontroli w zakładach, gdzie wystąpiło narażenie na czynniki rakotwórcze i mutagenne. 228 kontroli w zakładach przetwórstwa mięsnego. W ramach nadzoru rynku inspektorzy zakwestionowali 33% spośród kontrolowanych obrabiarek, 9% spośród środków ochrony indywidualnej. Łącznie objęliśmy kontrolami 1161 wyrobów, z czego blisko połowę zakwestionowaliśmy.

Budownictwo jest to branża pozostająca pod szczególnym nadzorem Państwowej Inspekcji Pracy. W ubiegłym roku przeprowadziliśmy blisko 3 tys. kontroli na placach budów, głównie podczas wznoszenia nowych obiektów i podczas remontów. To chciałem podkreślić – nieprawidłowości stwierdzono podczas 91% kontroli podmiotów w tej branży. Stwierdziliśmy, że najwięcej nieprawidłowości wystąpiło na etapie organizacji prac budowlanych, robót ziemnych i przede wszystkim pracy na wysokości. Prowadziliśmy również krótkie kontrole w budownictwie, gdzie eliminowaliśmy bezpośrednie zagrożenia – kontrolę infrastruktury kolejowej, kontrolę przestrzegania przez pracodawców przepisów podczas prac związanych z żurawiami wieżowymi szybkomontującymi. Interweniowaliśmy tam, gdzie istniało zagrożenie i zgłaszano nam zagrożenia o charakterze publicznym.

Zeszły rok to ponad 1000 kontroli zatrudniania osób niepełnosprawnych. Nieprawidłowości dotyczące zatrudnianie osób niepełnosprawnych skutkujące zastosowaniem środków prawnych to aż 80% kontroli.

Wciąż wyjątkowo ważnym obszarem działalności PIP jest ujawnianie przypadków pracy nielegalnej. I to zarówno w odniesieniu do obywateli polskich, jak i cudzoziemców. W zeszłym roku prawie 67 tys. osób poddaliśmy kontroli w tym zakresie. Nielegalne zatrudnienie to 9 tys. osób, czyli 13% ogółu objętych kontrolą. Dla przypomnienia, 2019 rok to było 12 tys., ale 11%, a rok 2018 to 13 tys., co stanowiło 10% objętych kontrolą. Proszę zwrócić uwagę na pewną tendencję. Chociaż w liczbach bezwzględnych maleje liczba stwierdzanych nieprawidłowości, to jednak większy odsetek jest ogółu zatrudnionych, w przypadku których wykazujemy nielegalne zatrudnienie. To świadczy o zmieniających się trendach na rynku pracy i chyba zwiększeniu też naszej skuteczności w tym zakresie. Tu chciałem to podkreślić – szczególnie w roku ubiegłym miało to znaczenie – zdajemy sobie sprawę, że na zjawisko pracy nielegalnej duży wpływ miał stan ogłoszonej pandemii. Wiele podmiotów utraciło płynność finansową, a do tego doszło przekonanie, że w czasie epidemii czynności kontrolne nie będą realizowane. Część pracodawców uważała, że nie będą realizowane, co pozwala im na nielegalne powierzenie pracy bez konsekwencji i ryzyka. Ale jak wspominałem 67 tys. osób takimi kontrolami objęliśmy.

Przeprowadziliśmy również ponad 4 tys. kontroli dotyczących 20 tys. zatrudnionych cudzoziemców świadczących pracę na terytorium naszego kraju. Chciałem podkreślić jako jedną trudność, która od lat występuje – poważne trudności w tych kontrolach dotyczą może nie samego faktu kontroli cudzoziemców, ale bardziej kontroli cudzoziemców, którzy pracują na podstawie umów o dzieło. Z uwagi na brak obowiązku prowadzenia dokumentacji związanej z liczbą godzin pracy takich osób pracujących na podstawie umów o dzieło w praktyce trudno jest zweryfikować, czy cudzoziemiec, który już nie świadczy pracy w kontrolowanym podmiocie, miał prawidłowo naliczone i wypłacone wynagrodzenie określone w oświadczeniu i zezwoleniu – pamiętamy, że dla cudzoziemca nie tylko umowa, ale również warunki oświadczenia i zezwolenia.

W naturalny sposób kontrole legalności zatrudnienia cudzoziemców łączą się z kontrolami agencji pracy. Jeśli chodzi o agencje pracy, to odnotowaliśmy nieznaczny spadek uchybień w tym zakresie. Natomiast trzeba podkreślić, że jednak nadal połowa skontrolowanych jednostek narusza przepisy dotyczące świadczenia usług zatrudnienia. Odnotowaliśmy przypadki uzyskiwania wpisu do rejestru agencji przez podmioty, które w ogóle nie świadczyły i nie miały zamiaru świadczyć takiej usługi. A równie często obserwowaliśmy prowadzenie działalności przez agencje zatrudnienia, mimo tego, że zostały wykreślone z rejestru agencji zatrudnienia. W ciągu kilku lat – na slajdzie

państwo to mają – udało nam się w wyniku naszej działalności doprowadzić do wykreślenia z rejestru agencji zatrudnienia prawie 300 podmiotów.

Miniony rok to również strategia pierwszej kontroli. Blisko 800 kontroli. Są to kontrole takie typowo prewencyjne, prowadzone na zasadzie audytu i z założenia powinny być, o ile nie zachodzą pewne okoliczności, bezsankcyjne. Po raz pierwszy w 2020 roku strategią objęliśmy tylko małe zakłady i te średnie do 50 zatrudnionych, które funkcjonują nie dłużej niż rok i nie były przez nas kontrolowane. Niemniej jednak u większości z nich stwierdziliśmy nieprawidłowości. Taki wynik pierwszej kontroli utwierdza nas jednak w przekonaniu, że ta forma jest słuszna i wytycza linię naszych działań na kolejne lata. Bowiem eliminujemy nieprawidłowości już na wczesnym etapie. To jest pierwszy rok funkcjonowania danej firmy, uświadamiając pracodawcę o popełnionych błędach i jakie skuteczne są metody wyeliminowania tych uchybień. Dlatego ważna w naszej działalności jest prewencja.

Zastępca głównego inspektora pracy Dariusz Mińkowski:

Szanowni państwo, teraz troszeczkę będę chciał odejść od działalności typowo kontrolnej, z jaką kojarzona jest Państwowa Inspekcja Pracy i omówić temat prewencji jako elementu strategii Państwowej Inspekcji Pracy. Prewencja ma zapobiegać występowaniu nieprawidłowości w środowisku pracy lub je minimalizować poprzez zmniejszenie czynników ryzyka oraz, co bardzo istotne, wzmacniać kompetencje ludzi, budować ich świadomość. Temu ma służyć między innymi temat pierwszej kontroli, ale także liczne nasze działania prowadzone z roku na rok na coraz większą skalę. Stworzyliśmy wiele programów prewencyjnych wspierających kontrole w przedsiębiorstwach, w których istnieje potencjalnie wysokie ryzyko wypadków. Programy te kierujemy głównie do pracodawców i pracowników z mikro i małych przedsiębiorstw, ponieważ to właśnie tam stwierdzamy najwięcej nieprawidłowości w przestrzeganiu przepisów prawa. Na uwagę zasługują takie działanie jak program edukacyjno-informacyjny „Czas pracy kierowców, a wypadki drogowe", program prewencyjny służący ograniczeniu zagrożeń zawodowych oraz skutecznemu zapobieganiu powtarzalnych wypadków „Prewencja wypadkowa", program profilaktyczny „Przeciwdziałanie negatywnym skutkom stresu w miejscu pracy", program prewencyjny „Zdobądź dyplom Państwowej Inspekcji Pracy", program informacyjno-edukacyjny w budownictwie „Budowa. Stop wypadkom!", a także kompania prewencyjno-kontrolna adresowana do branży przetwórstwa mięsnego „Dobry przepis na bezpieczeństwo". Działania edukacyjne wspierane konkursami i społecznymi kampaniami informacyjnymi mają na celu wzbudzenie zainteresowania szerokiego grona odbiorców i zachęcenie ich do poszerzania wiedzy na temat obowiązujących przepisów. Konkursy oraz kampanie społeczne realizowane za pomocą środków masowego przekazu angażują także naszych partnerów społecznych oraz instytucjonalnych. W roku 2020 prowadziliśmy działania prewencyjno-promocyjne w rolnictwie indywidualnym pod hasłem „Szanuj życie. Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym". Kontynuowaliśmy program edukacyjny „Kultura bezpieczeństwa". Przy realizacji takich inicjatyw jak konkurs „Pracodawca, organizator pracy bezpiecznej", Nagroda Głównego Inspektora Pracy imienia Haliny Krahelskiej czy konkurs – „Najaktywniejszy społecznie inspektor pracy", a także „Poznaj swoje prawa w pracy" czy „Buduj bezpiecznie" mogliśmy liczyć na wsparcie między innymi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Inspekcji Transportu Drogowego, Związku Rzemiosła Polskiego oraz związków zawodowych. Im wszystkim oczywiście dziękujemy za pomoc i wsparcie.

Działalność prewencyjno-promocyjna PIP jest, proszę państwa, bardzo szeroka, dlatego pozwolę sobie w najbliższym czasie przedstawić tylko wybrane, najważniejsze z naszego punktu widzenia przedsięwzięcia. W 2020 roku do blisko tysiąca firm, w których w ostatnich latach dochodziło do wypadków, skierowaliśmy program „Prewencja wypadkowa". Podobnie jak w latach ubiegłych, realizowany był program głównie dla mikroprzedsiębiorców dbających o bezpieczeństwo osób zatrudnionych „Zdobądź dyplom Państwowej Inspekcji Pracy". Udział w nim zadeklarowało 337 firm. Kampanię prewencyjno-kontrolną „Dobry przepis na bezpieczeństwo" zaadresowaliśmy do pracodawców branży mięsnej. Ostateczne efekty będą znane dopiero na koniec 2021 roku.

Do grudnia 2020 roku inspektorzy przeprowadzili szkolenia dla 225 pracodawców z tej branży. Na nasze wsparcie informacyjno-edukacyjne mogli liczyć także zawodowi kierowcy oraz przedsiębiorcy sektora transportowego. Dla nich od 2018 roku organizowane są spotkania szkoleniowe i doradcze pod nazwą „Czas pracy kierowców, a wypadki drogowe". Dla tej branży stworzono także odrębną stronę w internecie. Ogółem w 2020 roku przeprowadzono 39 szkoleń dla tej grupy. Następny program działania dla branży o wysokim wskaźniku wypadkowym – program „Budowa. Stop wypadkom!" Inspekcja prowadzi działania informacyjne zmierzające do wyeliminowania zagrożeń przy wykonywaniu prac budowlanych. W 2020 roku szkolenia pracodawców i przedsiębiorców często odbywały się bezpośrednio na budowach. Uczestniczyło w nich łącznie 2157 podmiotów. Wśród pracowników rozprowadziliśmy ponad 11 tys. egzemplarzy autorskich specjalistycznych wydawnictw. Wszystkie te publikacje są także dostępne w wersji elektronicznej na naszej stronie internetowej. Kolejny program, proszę państwa, to „Kultura bezpieczeństwa" adresowany do uczniów szkół ponadpodstawowych oraz młodocianych zatrudnionych w celu przygotowania zawodowego i do studentów. W 2020 roku zajęcia z uczniami przeprowadziło przeszło 1,5 tysiąca nauczycieli w ponad 600 placówkach oświatowych, gdzie przeprowadzono zajęcia dla ponad 50 tys. uczniów.

Ostatni temat, który w tym momencie chciałbym poruszyć, to szeroko rozumiane poradnictwo udzielane przez pracowników Państwowej Inspekcji Pracy. Realizując naszą misję udzielania porad służących ograniczeniu zagrożeń dla zdrowia i życia pracowników, a także w zakresie przestrzegania prawa pracy, w 2020 roku pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy udzieli łącznie, zarówno w okręgowych inspektoratach pracy i w ich oddziałach, jak i w Głównym Inspektoracie Pracy poprzez Centrum Poradnictwa Prawnego ponad 533 tys. porad prawnych i technicznych, z czego podczas czynności kontrolnych udzielono – tu już o inspektorach mówimy – blisko 220 tys. porad. Należy podkreślić, że kluczową rolę w pomocy prawnej udzielanej przez nas urząd odgrywa poradnictwo osobiste. Ze względów bezpieczeństwa związanego z pandemią porady osobiste zostały mocno ograniczone, ale przywróciliśmy je, gdy tylko pozwalała na to ogólna sytuacja w kraju. Chciałem zwrócić państwa uwagę na ten wykres, który widać, bo istotny jest zakres tematyki poradnictwa prawnego. On jakby w dużej mierze potwierdza nasze wnioski pokontrolne. Czyli nadal najważniejsze tematy to jest kwestia stosunku pracy, wynagrodzeń, czasu pracy. Ogółem prawo pracy obejmuje troszeczkę ponad 70% zagadnień. Pozostałe zagadnienia i BHP w poradnictwie to tylko 25%.

Zastępca głównego inspektora pracy Jarosław Leśniewski:

Szanowni państwo, Państwowa Inspekcja Pracy ściśle współpracowała w 2020 roku z wszystkimi organami administracji publicznej, samorządem terytorialnym na wszystkich szczeblach, organami nadzoru i kontroli warunków pracy, innymi instytucjami, a także placówkami naukowo-badawczymi. Nasze priorytety ukierunkowane były na realizację zadań programowych oraz wniosków i zaleceń, które przynosiły debaty parlamentarne, posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, Rady Ochrony Pracy czy Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Z uwagi na sytuację pandemiczną w roku sprawozdawczym mocno zostały ograniczone kontakty międzynarodowe. Odbyło się tylko jedno posiedzenie plenarne Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy (SLIC). Podczas wideokonferencji z udziałem głównego inspektora pracy zatwierdzono między innymi podręcznik do celów szkolenia inspektorów w zakresie BHP i w odniesieniu do sprzętu roboczego, a także przyjęto opinie na temat wkładu SLIC w odnowioną strategię Unii Europejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i zdrowia w pracy. Na 2020 rok przypadł początkowy okres istnienia Europejskiego Urzędu do Spraw Pracy, nowego organu Unii Europejskiej do spraw transgranicznej mobilności pracowników. Nasi eksperci czynnie angażowali się w pracy utworzonej grupy roboczej do spraw Inspekcji, która opracowała między innymi wzorcowe dokumenty do celów prowadzenia wspólnych i uzgodnionych kontroli transgranicznych, których realizacja planowana jest w kolejnych latach.

Szanowni państwo, jak państwo widzą i mogli usłyszeć, sprawozdanie Państwowej Inspekcji Pracy za ubiegły rok, które przekazujemy to tysiące liczb, setki wniosków. To bardzo bogaty materiał do analizy. Na zakończenie chciałbym tylko przedstawić

w liczbach nasze wyniki w odniesieniu do konkretnych ludzi, którym pomogliśmy bądź ocaliliśmy ich zdrowie, a może nawet i życie. Dzięki działaniom Inspekcji Pracy nastąpiła likwidacja bezpośrednich zagrożeń dla zdrowia i życia dla ponad 38 tys. osób. Przeprowadzono pomiary czynników szkodliwych dla zdrowia na stanowiskach, na których pracowało blisko 20 tys. osób. Wyeliminowaliśmy nieprawidłowości dotyczące środków ochrony indywidualnej – prawie 18 000 osób takie prawidłowe środki od pracodawców otrzymało. 240 tys. osób w wyniku realizacji naszych decyzji miało prawidłowo opracowaną ocenę ryzyka zawodowego, a 33 tys. poddanych zostało szkoleniu. To, o czym była mowa – prawie 30 tys. pracownikom wypłacono ich zaległe wynagrodzenie i inne świadczenia na kwotę blisko 43 000 tys. zł., a 8 tys. osób, które nie miało żadnej umowy, albo pracowało na podstawie umowy cywilnoprawnej, otrzymało umowy o pracę na piśmie. Jeszcze długo można wyliczać efekty działalności Inspekcji Pracy. Żeby nie przedłużać, przedstawię jeszcze tylko kilka. Dzięki naszym wysiłkom prawie 5 tys. osób otrzymało świadectwo pracy. 37 tys. pracowników ma obecnie prawidłowo prowadzone ewidencje, a 12 tys. w końcu poszło na zasłużony urlop wypoczynkowy. Szanowni państwo, to wymierne efekty naszej działalności, które tak naprawdę liczą się dla przeciętnego obywatela, dla pracownika.

Dlatego kończąc nasze wystąpienie, pozwolę sobie przedstawić priorytety, które wyznaczają naszą działalność na rok 2021. Przede wszystkim w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia koncentrujemy swoje działania na kontrolach i działalności prewencyjnej w obszarach aktywności zawodowej o najwyższej wypadkowości i najwyższym poziomie zagrożeń zawodowych. Eliminujemy bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i wpływ niebezpiecznych lub szkodliwych czynników środowiska pracy na pracujących. W zakresie prawnej ochrony pracy nasze priorytety to działanie na rzecz ograniczenia naruszeń przepisów o czasie pracy, przepisów o wypłacie wynagrodzeń i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy. Koncentrujemy również nasze działania na prawidłowości zatrudniania na podstawie umów cywilnoprawnych oraz nowy temat – też jeden z naszych priorytetowych – czyli przestrzeganie rozwiązań prawnych wprowadzonych przepisami tak zwanych tarcz antykryzysowych w zakresie prawnej ochrony pracy. W zakresie legalności zatrudnienia naszym priorytetem od lat jest eliminowanie nieprawidłowości dotyczących nielegalnego zatrudnienia, w szczególności nieprawidłowości wiążących się z powierzeniem pracy w ramach usług świadczonych przez agencje zatrudnienia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze, pani minister?

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Tak. Jeszcze na zakończenie, ale bardzo króciutko – korzystając z okazji, chciałabym podziękować, bo podkreślenia wymaga fakt, że te wszystkie zadania zrealizowało 2700 pracowników Państwowej Inspekcji Pracy. Myślę, że patrząc na ten materiał, na te dane statystyczne, mają państwo skalę tego, jak wielkie jest zaangażowanie. Mamy 1500 inspektorów pracy. W związku z tym chciałabym w tym miejscu serdecznie podziękować wszystkim pracownikom Państwowej Inspekcji Pracy za zaangażowanie, profesjonalizm i za realizowanie misji Państwowej Inspekcji Pracy. Oczywiście chciałabym też podziękować zarówno środowiskom, z którymi współpracujemy – mam tutaj na myśli urzędy, ale też parlamentarzystów – jak również partnerom społecznym za to, że z nami współdziałają w realizacji tych ustawowych zadań, bo bez współpracy z tymi różnymi środowiskami zainteresowanymi poprawą sytuacji pracowników w Polsce nie mielibyśmy możliwości skutecznego realizowania swoich działań. Zatem ogromne podziękowania dla wszystkich środowisk, które z Państwową Inspekcją Pracy nieustannie współpracują, żebyśmy te efekty, które mogliśmy państwu dzisiaj przedstawić, mogli w rzeczywistości realizować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę teraz pana posła Janusza Śniadka, przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, o przedstawienie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie działalności Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2020. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, pani minister, panowie zastępcy głównego inspektora pracy, szanowni państwo, Rada Ochrony Pracy miała okazję zapoznać się z tym prezentowanym dzisiaj sprawozdaniem już 20 lipca 2021 r. Było referowane podobnie jak dzisiaj przez panią minister oraz jej zastępców, panów Jarosława Leśniewskiego i Dariusza Mińkowskiego. Pozwólcie, że ja w tym w tym stanowisku Rady, przytoczę szereg danych r podawanych już w sprawozdaniu. Te, które Rada uznała za najistotniejsze i godne podkreślenia właśnie poprzez zawarcie ich w swoim stanowisku. W roku sprawozdawczym inspektorzy pracy przeprowadzili 56 tys. kontroli w 48 tys. podmiotów zatrudniających łącznie 3 miliony osób. Czyli mniej więcej co 4, co 5 zatrudniony w Polsce miał kontakt z inspektorem pracy. Blisko 35% spośród przeprowadzonych kontroli stanowiły tak zwane kontrole skargowe mające na celu sprawdzenie zasadności skarg pracowniczych wpływających do Inspekcji Pracy. Dotyczyły one głównie problemów z wypłatą wynagrodzeń za pracę i innych świadczeń ze stosunku pracy, nieprawidłowości w zakresie czasu pracy, warunków bezpieczeństwa pracy, stosunku pracy oraz legalności zatrudnienia. Ponadto Inspekcja prowadziła między innymi kontrolę realizacji obowiązków w zakresie zapobiegania rozprzestrzenianiu się koronawirusa oraz działań podejmowanych przez zakłady pracy w celu zapewnienia osobom pracującym odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy w czasie epidemii. Państwowa Inspekcja Pracy zbadała także prawidłowość zawierania umów cywilnoprawnych oraz umów terminowych. Skontrolowano realizację obowiązku wypłaty minimalnego wynagrodzenia dla osób pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych, przestrzeganie przepisów o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz inne dni, legalność zatrudnienia obywateli polskich i cudzoziemców oraz prawidłowość funkcjonowania agencji zatrudnienia. Ponadto Inspekcja Pracy prowadziła kompleksowe kontrole przestrzegania przepisów prawa pracy, w tym BHP, między innymi w budownictwie, które od lat jest objęte wzmożonym nadzorem Państwowej Inspekcji Pracy. Inspektorzy zbadali również okoliczności i przyczyny 1755 wypadków przy pracy, w tym 138 zbiorowych, w których zginęło 217 osób. Wśród najbardziej wypadkogennych branż dominują ciągle budownictwo i przetwórstwo przemysłowe.

Ubiegłoroczne kontrole ujawniły 36,5 tys. wykroczeń przeciwko prawom pracownika. Inspektorzy wydali ponad 160 tys. decyzji dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, blisko 4 tys. decyzji płacowych, około 9 tys. poleceń i 157 tys. wniosków ujętych w wystąpieniach. W 2020 roku Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła 768 tak zwanych pierwszych kontroli, czyli kontroli typowo prewencyjnych prowadzonych na zasadzie audytu i z założenia, o ile nie zostaną stwierdzone rażące nieprawidłowości, bezsankcyjnych. W 2020 roku strategią pierwszej kontroli objęte zostały uprzednio niekontrolowane mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające do 9 pracowników oraz małe zakłady zatrudniające od 10 do 49 pracowników funkcjonujące na rynku nie dłużej niż jeden rok. Niemal w każdym przypadku inspektorzy stwierdzili różnego rodzaju nieprawidłowości zmuszające do zastosowania odpowiednich środków prawnych w postaci decyzji, wniosków w wystąpieniach lub poleceń. W wyniku ubiegłorocznych działań kontrolno-nadzorczych Państwowej Inspekcji Pracy ponad 30 tys. pracowników otrzymało zaległe wynagrodzenia i inne świadczenia ze stosunku pracy na łączną kwotę blisko 43 mln zł., a 456 osób pracujących na podstawie umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, wobec których naruszono przepisy dotyczące minimalnej stawki godzinowej, otrzymało należności na kwotę 698 tys. zł. Zostało zawartych 7,5 tys. umów o pracę z osobami pracującymi wcześniej na podstawie umów cywilnoprawnych lub bez umowy potwierdzonej na piśmie. Zlikwidowano także bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia w stosunku do blisko 40 tys. osób. Równolegle z działaniem kontrolno-nadzorczym Państwowa Inspekcja Pracy prowadziła wielokierunkową działalność prewencyjno-promocyjną, w tym między innymi kampanie prewencyjne i konkursy skierowane do maksymalnie dużej i zróżnicowanej grupy osób świadczących pracę, a także do pracodawców odpowiedzialnych za zapewnienie pracującym bezpieczeństwa i higienicznych warunków pracy. Inspekcja prowadziła również szeroko zakrojoną działalność poradniczą, w tym za pośrednictwem Centrum Poradnictwa Państwowej Inspekcji Pracy, udzielając w roku sprawozdawczym ponad 533 tys. porad prawnych i technicznych. Ich tematyka jest niezmienna od lat. Największe zainteresowanie dotyczy poradnictwa w zakresie sto-

sunku pracy, wynagrodzeń i czasu pracy. Rada Ochrony Pracy wysoko ocenia działalność kontrolną, nadzorczą oraz prewencyjną PIP prowadzoną w 2020 roku w trudnej sytuacji pandemii COVID-19. Tym bardziej należy docenić zaangażowanie i determinację inspektorów pracy w egzekwowaniu przepisów prawa pracy w dążeniu do poprawy standardów bezpieczeństwa, ochrony zdrowia i higieny pracy.

Rada uznaje za zasadne rozważenie możliwości postulowanych przez Państwowej Inspekcji Pracy zmian prawa pracy, które umożliwią inspektorom efektywniejsze prowadzenie kontroli oraz wyeliminują bariery biurokratyczne utrudniające ich działanie. Tu zrobię dygresję, że w wyniku dyskusji Rada postanowiła na jednym z najbliższych posiedzeń dokonać pewnego przeglądu wniosków de lege ferenda, które Państwowa Inspekcja Pracy od lat zawiera w swoich opracowaniach. W najbliższym czasie jedną z rad poświęcimy takiemu przeglądowi i spróbujemy dokonać pewnej selekcji, wskazać na te priorytetowe i wesprzeć Inspekcję Pracy w postulowaniu do odpowiednich resortów o podjęcie ewentualnie inicjatywy nowelizującej przepisy Kodeksu pracy czy ustawy o Inspekcji.

Sprostanie wyzwaniom współczesnego rynku pracy wymaga zatrudnienia w Inspekcji Pracy wysoko wykwalifikowanej kadry instruktorskiej, zwłaszcza z wyższym wykształceniem technicznym. Tymczasem poziom wynagrodzeń oferowanych przez Państwową Inspekcję Pracy stanowi główną barierę w pozyskiwaniu nowych pracowników. Rada z niepokojem przyjęła informację o stanie zatrudnienia i wynagrodzeniach w Inspekcji Pracy, które są istotnie niższe od przeciętnego wynagrodzenia w kraju. Rada zauważa, że dalsze utrzymywanie takiego stanu przy zwiększającej się co roku liczbie nowych zadań może prowadzić do zapaści urzędu z powodu odejść pracowników i braku możliwości pozyskania nowych. Rada opowiada się za wzmocnieniem kadrowym i finansowym Państwowej Inspekcji Pracy. Realny wzrost wynagrodzeń oraz zwiększenie liczby inspektorów pracy pozwoli Państwowej Inspekcji Pracy w adekwatny sposób odpowiadać na współczesne i przyszłe wyzwania związane z nowymi technologiami i formami świadczenia pracy.

Rada Ochrony Pracy pozytywnie opiniuje sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2020 roku i rekomenduje Sejmowi jego przyjęcie. Tutaj jeszcze dopowiadam – to też bardzo mocno wybrzmiało na Radzie Ochrony Pracy i przy okazji różnych innych wystąpień – że cała Rada, jak pewnie wszyscy, kieruje serdeczne słowa podziękowania do wszystkich inspektorów i pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, którzy w tych trudnych warunkach pandemii ofiarnie starali się zapewniać pracownikom jak największe bezpieczeństwo. To jest właściwy moment właśnie, żeby takie podziękowania również tutaj złożyć. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo proszę panią przewodniczącą poseł Bożenę Borys-Szopę o przedstawienie koreferatu.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo dziękuję. Nie będę ukrywać, że dla mnie to olbrzymia satysfakcja. Bowiem oceniamy dzisiaj pracę inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy, ale także pracowników, którzy inspektorami nie są, ale bez których ci inspektorzy niewątpliwie nie byliby w stanie zrealizować tylu zadań, które stanęły przed Inspekcją Pracy w 2020 roku. Ja bardzo dziękuję państwu inspektorom za bardzo obszerne sprawozdanie, z którym mogliśmy się zapoznać i za bardzo dobre sprawozdanie, które otrzymaliśmy. Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, podkreślam, rozmawiamy o sprawozdaniu z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2020. To niewątpliwie bardzo ważny dokument. Mimo tego, że oceniamy tą pracę inspektorów co roku, to ten rok 2020 był niewątpliwie dla Inspekcji Pracy, ale także dla wielu innych organów nadzoru, rokiem szczególnym. On był rokiem szczególnym dla pracowników, dla pracodawców, dla nas. Przecież pamiętamy, to był rok trudny ze względu na pandemię, z ograniczonymi możliwościami. A mimo wszystko inspektorzy w 2020 roku przeprowadzili 56 tys. kontroli w podmiotach zatrudniających blisko 3 miliony osób. Proszę państwa, te cyfry muszą mówić same za siebie, mając po przeciwnej stronie 1486 inspektorów – bo tylu w 2020 roku według sprawozdania

zatrudnionych było w Państwowej Inspekcji Pracy. Tu od razu nadmienię – gratuluję dodatkowych 56 osób, które w roku 2020 w dodatkowo wspomogły inspektorów pracy. Bowiem one właśnie uzyskały uprawnienia po wielomiesięcznym szkoleniu. Doskonale wiemy, jak aplikacja inspektorska przebiega. Ja gratuluję tym wszystkim nowym inspektorom. Trzymam za nich kciuki, żeby im się powiodło.

Proszę państwa, 35% spośród tych wszystkich kontroli (56 tys.), to była przede wszystkim reakcja na uwagi dotyczące problemów z wypłatą wynagrodzeń za pracę. Od lat, żeby nie powiedzieć od bardzo wielu lat, to jest jedna z głównych nieprawidłowości stwierdzanych przez PIP. Bardzo cieszy fakt, że dla ponad 30 tys. pracowników udało się zaległe wynagrodzenia i inne świadczenia ze stosunku pracy wyegzekwować – na niemałą kwotę 43 mln zł. Tego oczywiście wszystkim inspektorom, którzy się przyczynili do tego wyniku, gratuluję. Ubiegłoroczne kontrole ujawniły, mimo skomplikowanych kontroli – zwracam uwagę ciągle, abyśmy pamiętali o tym bardzo trudnym lockdownie, o kłopotach z przeprowadzaniem tych kontroli nie tylko ze strony inspektorów pracy, ale również dla pracodawców i dla pracobiorców – 36 tys. wykroczeń przeciwko prawom pracownika. Cieszy i smuci ta liczba. Ona musi cieszyć z tego powodu, że ona oznacza skuteczność działania PIP. Smuci ze względu na to, że to jednak jest spora liczba. Mając na względzie fakt, że pierwsza kontrola nowego pracodawcy kończy się zazwyczaj pouczeniem, to skala tych nieprawidłowości musi porażać i mam świadomość ogromu pracy, którą inspektorzy wykonali. Oczywiście również całe spektrum działań Państwowej Inspekcji Pracy, bo przecież to nie tylko kontrole. To również prewencja, szkolenia, poradnictwo, olbrzymi zakres działań związanych z legalnością zatrudnienia, z dostosowaniem maszyn i urządzeń. O tym wszystkim inspektorzy w swoim wspaniałym sprawozdaniu mówili. Ja nie chcę zabierać państwu czasu.

Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną liczbę. 1486 inspektorów w całej Polsce, proszę państwa, stwierdziło, ustaliło i wyegzekwowało 8 tys. umów o pracę. Dzięki działalności inspektorów pracy zostały one zawarte z osobami pracującymi wcześniej na podstawie umów cywilnoprawnych lub bez umowy o pracę. Chciałabym w tym miejscu przypomnieć wszystkim członkom obu Komisji, że zatrudnianie pracownika na podstawie umowy cywilnoprawnej – o braku umów już w ogóle nie wspominam – w świetle Kodeksu pracy jest wykroczeniem przeciwko prawom pracowniczym. A przy powtórnym tego typu stwierdzeniu może być nawet zakwalifikowane jako przestępstwo. W związku z tym zatrudnianie w miejsce umowy o pracę w stosunku pracy, a więc w elementach przedmiotowo istotnych, wynikających z definicji stosunku pracy, pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych jest wykroczeniem. Jeśli do państwa biur zgłaszają się pracownicy, proszę natychmiast niezwłocznie powiadamiać organy Państwowej Inspekcji Pracy o takim zdarzeniu.

Nie będę powtarzała wszystkich tych liczb. Mam nadzieję, że te, które państwu przedstawiłam, wyjątkowo perfekcyjnie zobrazowały bardzo trudną, złożoną pracę inspektorów pracy. Myślę, że w tym miejscu mogę w imieniu obu Komisji, nas wszystkich, podziękować pracownikom Państwowej Inspekcji Pracy za olbrzymie oddanie, za codzienne służenie w ochronie praw pracowniczych, za gotowość do pracy i za gotowość stawiania czoła trudnym wyzwaniom życia codziennego. To niewątpliwie jest trudna praca, ale praca, która niewątpliwie skupia w swoich szeregach pasjonatów tego wyzwania. Trzymam oczywiście kciuki za wszystkich inspektorów, a także pracowników Państwowej Inspekcji Pracy. Dziękując i gratulując, wnoszę do obu Komisji o przyjęcie sprawozdania za rok 2020. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Otwieram dyskusję. Wiem, że zgłosili się pan poseł Saługa, pan poseł Borys, pan poseł Zandberg…

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pana Saługi już nie ma.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Jest.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Okulary do czytania…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pan poseł się przesiadał. Pani poseł Katarzyna Mrzygłocka… I pan poseł Kostuś, tak? Pewnie wszyscy… Lista nie jest zamknięta. Bardzo proszę, pan poseł Saługa.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Trzeba się przyłączyć do głosu przewodniczącej Borys-Szopy, że dziękujemy za pracę inspektorów, ciężką pracę, za pomoc ludziom, za to wszystko, co wynika z przepisów prawa, a inspektorzy na co dzień wykonują. Mam nadzieję, że w wielkiej mierze ułatwiają życie, a czasami, można powiedzieć, ratują życie niektórych pracowników, których prawa są łamane. I tak trzymać. Dziękujemy za to obszerne sprawozdanie, które jest doręczone i za kwintesencję w tej broszurze. Ciekawe podejście do tego, jak przedstawić te wasze wyniki, ale dobrze się to czyta, dobrze się to ogląda. Myślę, że dla parlamentarzystów dobry materiał do tego, żeby w sposób taki skondensowany usłyszeć czy przeczytać, jak działa Inspekcja Pracy, czym się zajmuje, jakie ma osiągnięcia i w jakich kierunkach podąża.

Natomiast gdy obejmowała pani w lutym, jeżeli dobrze pamiętam, funkcję głównego inspektora pracy, mówiliśmy – ja mówiłem – że ciąży na Inspekcji jakaś zaszłość. Tak jak żona Cezara musi być poza wszelkimi podejrzeniami, tak samo i Państwowa Inspekcja Pracy wykonująca swoje czynności związane z prawem pracy sama wewnętrznie musi być zgodna, rozliczona. Żeby poważnie wyglądać przed instytucjami czy przedsiębiorcami, których kontroluje, trzeba być samemu oczyszczonym z zarzutów. A zarzuty tyczą się czasów przeszłych. Pani poprzednik, świętej pamięci inspektor Kwaliński powołał kontrolę wewnętrzną. Dowiadywaliśmy się z przecieków prasowych, z jakichś informacji czy sugestii wtedy na posiedzeniu Komisji, że ta kontrola zostanie zakończona, że jest szereg nieprawidłowości. A my prosiliśmy panią, żeby te nieprawidłowości nam ujawniła. Wracaliśmy do tego wielokrotnie w różnych gremiach, że my jako posłowie… A kto ma kontrolować PIP? Wy kontrolujecie innych i sami też musicie być w jakiś sposób kontrolowani. My jako posłowie tych Komisji, które tu dzisiaj się spotykają, powinniśmy mieć wgląd w to, co w PIP działo się nieprawidłowego, ponieważ przynajmniej zajawki z tej kontroli wewnętrznej są bardzo poważne. Potwierdzanie nieprawdy w dokumentach, antydatowanie umów, omijanie procedur naboru, dokształcanie nawet członków rodzin pracowników (i to dokształcanie takie, które w ogóle nie wynika z potrzeb Inspekcji Pracy) nieadekwatne wynagrodzenia dla swoich, nepotyzm, zatrudnianie w ogóle swoich, fałszowanie procedury podróży służbowych, naruszenia w zakresie czasu pracy i godzin nadliczbowych. Bardzo poważne rzeczy. Myślę, że gdyby inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy przyszli do was i mogli was kontrolować w ten sposób, to mogłyby się posypać kary i bardzo poważne inne rzeczy – tak jak w przypadku waszych kontroli u innych. To się więc powinno wydarzyć. Nigdy pani tego nie obiecała, chociaż chcieliśmy panią skłonić do tego, żeby obiecać nam, że te wyniki zostaną ujawnione. Mija ponad pół roku, jak już pani jest na stanowisku i dalej tego nie ma. Czy to jest zatajanie tych danych przed Sejmem, czy jakieś chowanie pod dywan? Co się z tym dzieje, co jest tym raportem?

Szanowni państwo, mimo że sprawozdanie w liczbach jest prawidłowe, to brak podania do publicznej wiadomości tych wyników kontroli wewnętrznej tak rzutuje na pracę Izby, że niniejszym stawiam wniosek o odrzucenie sprawozdania Państwowej Inspekcji Pracy za rok 2020. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Kolejny w dyskusji jest pan Piotr Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję. Ja nie chciałbym powtarzać dokładnie tych argumentów, bo jesteśmy pełni szacunku do wszystkich inspektorów, za ogromną pracę, szczególne w pandemii. Za te wykresy, dane i za to wszystko, co PIP robi dla polskich pracowników i pracodawców… Tu wchodzi jedynie ten kontekst historyczny, który po prostu wymaga wyjaśnienia.

Mam jedno pytanie. Wpadł segment kontroli pracy w niedzielę. Równolegle będziemy nowelizować inną ustawę. Chciałem zapytać o to, o czym mówi właściwie ogromna część pracodawców, którzy otwierają sklepy w niedzielę – głównie chodzi o małe sklepy, często franczyzowe, może nawet większe, które wykorzystują pewną lukę prawną wynikającą z agencji pocztowych czy poprzez podpisanie umowy z Pocztą Polską bądź też innymi operatorami. Z tych informacji, które uzyskałem wynika, że właściwie każda umowa jest faktycznie podstawą do tego, aby uznać ją za istniejącą. W związku z tym z tych kontroli u państwa jakby nie wynika nic. To znaczy stwierdzają podobno państwo zgodność z tym, że dany podmiot jest operatorem usług pocztowych i na tej podstawie korzysta z wyłączenia ustawowego. Chciałem zapytać, czy to faktycznie w tej skali pewnie kilku tysięcy sklepów w Polsce się sprawdza i czy tak faktycznie działa praktyka związana właśnie z uruchamianiem, funkcjonowaniem handlu w niedzielę? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę teraz pana posła Adriana Zandberga. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adrian Zandberg (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Ja chciałem o dwóch sprawach. Jedna rzecz to są te porażające informacje o polskich budowach, o tej liczbie wypadków, o liczbie wypadków śmiertelnych. Też o procencie kontroli, które zakończyły się stwierdzeniami nieprawidłowości. Moim zdaniem to bardzo jasno pokazuje, że mamy chorą branżę, której konkurencyjność opiera się na ryzykowaniu życiem i zdrowiem pracowników, na tym, żeby mieć to życie i zdrowie pracowników w nikłym poważaniu i na tym, żeby mniej lub bardziej bezczelnie omijać przepisy dotyczące bezpieczeństwa pracy. Myślę, że statystyki, które państwo przedstawili, powinny nam tu, Wysokiej Izbie, postawić włosy dęba na głowie. Bo to są statystyki bardzo złe. To są statystyki, które wymagają tego, żeby podjąć w Sejmie działania, które zmienią sytuację na polskich budowach. Mam na myśli działania dotyczące zarówno zmian, jeżeli chodzi o Prawo budowlane, jak i o rozszerzenie kompetencji inspektorów, jeżeli chodzi o całkowite wstrzymywanie pracy na całych budowach. Myślę, że warto, żebyśmy o tym w tej Izbie w końcu porozmawiali. Podobnie jak o odpowiedzialności inwestora za to, co się dzieje na tych budowach i o rozszerzeniu odpowiedzialności różnego rodzaju organizatorów pracy, którzy formalnie pracodawcami nie są. To kwestia dla odmiany operatorów żurawi i tych dosyć skandalicznych nieprawidłowości, które moim zdaniem jednoznacznie pokazują, że potrzebujemy wziąć się na serio za te uregulowania. No bo w tym momencie państwo polskie ośmiesza się, mówiąc, że pewne zasady obowiązują, jednocześnie akceptując to, że ludzie, ryzykując zdrowiem i życiem dzień po dniu są narażeni na to, że polskie państwo realnie tych zasad nie egzekwuje. Myślę, że to jest najwyższy czas, żebyśmy w Sejmie o tym porozmawiali i chciałbym poprosić kierownictwo Inspekcji o parę słów na temat tych koniecznych zmian. To, że są konieczne, to jest jednoznaczne nasze stanowisko, ale podejrzewam, że jest także jednoznaczne stanowisko Inspekcji.

Druga rzecz, o której trzeba powiedzieć. Tutaj ze strony kierownictwa Inspekcji oczywiście była pełna wstrzemięźliwość, żeby wypowiadać się na ten temat, ale dobrze, że to wybrzmiało już w stanowisku Rady Ochrony Pracy. Szanowni państwo, mamy potężny problem kadrowy i ten problem będzie oznaczać, że z roku na rok, jeżeli chodzi o efektywne kontrolowanie bezpieczeństwa na budowach, będzie gorzej i gorzej. Bo mamy coraz więcej pracowników technicznych w Inspekcji, którzy wchodzą w wiek emerytalny lub zaraz wejdą w wiek emerytalny. A przy tych dość nędznych – powiedzmy to sobie uczciwie na tej sali – płacach, które są w Inspekcji, nie ma możliwości, żeby zastąpić ich kompetentnymi pracownikami, którzy będą w stanie na serio, a nie tylko na papierze, zadbać o to, żeby na budowach było bezpiecznie. Musimy coś z tym zrobić. Ja się cieszę, że ze strony pojedynczych posłów większości rządzącej pojawiają się w końcu nieśmiałe głosy, że trzeba te wynagrodzenia podnieść. Choć mógłbym zapytać, dlaczego, kiedy Lewica zgłosiła takie poprawki do budżetu, to prawa strona sali jak jeden mąż, głosowała za tym, żeby je odrzucić? A szkoda, bo naprawdę potrzebujemy podnieść poziom płac w Inspekcji. Jeśli tego nie zrobimy wspólnie wszyscy, to po prostu Inspek-

cja z roku na rok będzie słabnąć. Bardzo bym chciał, żebyśmy wyszli z tego wspólnego posiedzenia Komisji ze zgodą co do tego, że musimy podnieść płace w Inspekcji, jeżeli nie chcemy znaleźć się w sytuacji, że kolejne wakaty będą Inspekcję czynić po prostu papierowym tygrysem, niezdolnym do tego, by wykonywać ustawowe zadania, na które są na nią nałożone, także przez Wysoką Izbę. Zróbmy to w końcu, proszę państwa, podnieśmy płace w Inspekcji Pracy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Kolejną osobą w dyskusji jest pani poseł Katarzyna Mrzygłocka. Proszę, pani poseł.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wnioski z raportu, o które chciałam pytać, przedstawił pan poseł Saługa. Ale ja bym chciała jeszcze podkreślić, że sami autorzy raportu rekomendowali zawiadomienie prokuratury i CBA. W związku z tym, czy pani inspektor zrobiła to i podziela wnioski, które autorzy raportu przedstawili? To bardzo trudna sytuacja i te wnioski są druzgocące. Ale w tej chwili mamy podobną sytuację w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Opolu. Chcę zapytać panią, jak się przedstawia sytuacja w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Opolu? Czy prawdą jest, że pozbawiła pani zgody na dotychczasową działalność zarobkową wszystkich pracowników w Opolu, również tych, którzy nie mieli do czynienia z jedną z wyższych opolskich uczelni? Sprawa dotyczy też dodatkowych zajęć zarobkowych prowadzonych przez pracowników w jednej z tych uczelni. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, kolejny głos, pan Tomasz Kostuś.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Bardzo dziękuję. Chciałbym wzorem swoich poprzedników dołączyć się do tych podziękowań za pracę, za trud inspektorów, ale jednocześnie podziękować za bardzo profesjonalną, merytoryczną prezentację. W szczególności w tej nowej formule, nowej szacie graficznej. Ja przez 6 lat jestem posłem. W wielu posiedzeniach Komisji uczestniczyłem, ale takiej prezentacji jeszcze nie widziałem, tym bardziej dziękuję. Ta prezentacja i ta forma powinna być również inspiracją dla innych.

Jeżeli chodzi o pytania – w sprawozdaniu na stronie 29 jest podstawowy wykres, który dotyczy problematyki skarg zgłaszanych do Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2020. Chodzi o strukturę skarg zgłaszanych do Państwowej Inspekcji w roku 2020. Chciałbym zapytać, czy ta struktura różni się od struktury w latach minionych? Czy tutaj zaszły jakieś istotne zmiany? Czy jest jakaś dynamika przyrostu? Jakaś dynamika odpływów w tych najważniejszych obszarach? Począwszy od wynagrodzenia za pracę i inne świadczenia, a skończywszy na dyskryminacji, molestowaniu i mobbingu. Chciałbym jeszcze zapytać, co się mieści w tajemniczej pozycji, która stanowi dużą część tej struktury, bo aż prawie 16%. Chodzi o tak zwane skargi pozostałe.

Kolejne pytanie. Nawiązując tutaj do mojej poprzedniczki, chciałbym zapytać o współpracę z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym. Taka współpraca, o ile sobie dobrze przypominam, została nawiązana w listopadzie 2018 roku. Celem tej współpracy miało być oczyszczanie Państwowej Inspekcji Pracy z osób skorumpowanych. Chciałbym zapytać o urobek, o efekt tej współpracy. Jak pani główna inspektor to ocenia, jakie są tego efekty? Chociażby w kontekście tych pytań poprzednich nawiązujących do przeszłości, nawiązujących do afer, o których przewodniczący Saługa wspominał.

Wreszcie chciałbym zapytać o kwestię współpracy z Instytutem Ochrony Pracy i Instytutem Medycyny Pracy. Czy ta współpraca jest lepsza, czy gorsza? Jak państwo ją oceniają, czy ona faktycznie zwiększa zakres przeciwdziałania negatywnemu wpływowi środowiska pracy na pracowników, czy też nie?

Następna rzecz dotyczy kwestii upoważnień do kontroli. Innymi słowy, jakie realne utrudnienia napotyka Państwowa Inspekcja Pracy w związku z obowiązkiem okazywania upoważnienia do kontroli? Czy ma to wpływ na liczbę lub jakość prowadzonych kontroli?

Sprawa następna. Chodzi o inne organy kontrolne i wykorzystywanie nowych możliwości. Innymi słowy, czy Państwowa Inspekcja Pracy wprowadza, czy ma zamiar wprowadzić do użytku nowe rozwiązania, jakimi już dzisiaj posługują się inne organy kontrolne, takie jak Policja? Chodzi o wykorzystywanie na przykład dronów.

Muszę powrócić do tego, o czym mówili moi poprzednicy, o największym wyzwaniu, jakim bez wątpienia są problemy kadrowe. Ja przypominam sobie, z jaką troską poprzedni główny inspektor mówił o tych właśnie kwestiach. Mówił o tym, jak to Państwowa Inspekcja Pracy jest niedofinansowana. Z żalem i smutkiem wypowiadał się na temat właśnie braku możliwości podwyższenia tych uposażeń, mówił o trudnych warunkach pracy. Po czym dowiedzieliśmy się, że dbał owszem, ale o siebie i swoich najbliższych współpracowników, wypłacając sobie w ciągu roku nagrody (dla każdej z nich kwotę ponad 100 tys. zł). Przynajmniej tak to było medialnie przekazane. Czy pani również, pani inspektor, mogłaby się do tych kwestii odnieść? Co pani jako główny inspektor zrobiła, co pani zamierza zrobić, by tą sytuację finansową inspektorów poprawić? Co zrobić, by zatrzymać falę odejść? Co zrobić, by realnie, skutecznie nastąpił wzrost wynagrodzeń?

Na koniec taka dygresja. Wsłuchując się w wypowiedzi poprzedników, jestem pod dużym wrażeniem tego, że państwo wstrzymali wprowadzenie na rynek polski produktów, a w szczególności maseczek, które nie miały specjalnych wymogów Unii Europejskiej. No, szkoda tylko – i mówię to z głębokim smutkiem – że nie współpracowali państwo w tym zakresie na przykład z Ministerstwem Zdrowia. Tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. W związku z tym proszę panią minister o odpowiedź.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Pozwolę sobie zacząć od tematu, który jest dla mnie najbardziej istotny w tym momencie. Dostrzegając kwestie, o których wspominał pan poseł Zandberg, a mianowicie zagrożeń wypadkowych i skali wypadkowości w budownictwie – już w tym roku podjęłam działania mające na celu zweryfikowanie jaka jest sytuacja aktualnie, jeżeli chodzi o budownictwo. Mieliśmy dwie takie akcje, które prowadziliśmy i będziemy je kontynuowali teraz w ramach rekontroli. Były to akcje dotyczące właśnie kontroli w budownictwie, skoncentrowane na małych i średnich budowach, bo tam obserwujemy tą sytuację jako najgorszą. Kolejne 3 lata… Myślę, że za chwilę będziemy przedstawiać państwu też program działania Państwowej Inspekcji Pracy, nad którym aktualnie pracujemy. Zakładamy, że jednym z działań prewencyjno-promocyjnych Państwowej Inspekcji Pracy na okres następnych 3 lat będzie właśnie kwestia budownictwa i naszego zaangażowania w tym zakresie. Mamy nadzieję, że uda nam się włączyć w to dotychczasowe podmioty, które z nami współpracują, ale też inne. Rzeczywiście tutaj ten problem dostrzegamy. Natomiast jeżeli chodzi o nowelizację przepisów, ja się zgadzam z tymi rozwiązaniami proponowanymi przez pana, dlatego że my za chwilę też będziemy przedstawiać… Jesteśmy w finale prac nad nowelizacją ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. W związku z tym zaproponowaliśmy tam takie rozwiązanie jak możliwość wstrzymania pracy całej budowy. Zakładamy, że to będzie bardzo trudne do zrealizowania – oczywiście, jeżeli państwo jako przedstawiciele Sejmu poprą te nasze rozwiązania i zostanie to wpisane do ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Ale będzie to taki realny instrument oddziaływania na to, żeby rzeczywiście to bezpieczeństwo na budowie i życie zdrowie ludzkie chronić. Natomiast ta nowelizacja zakłada kompleksowe podejście właśnie do tego tematu i objęcie tym nadzorem nie tylko firm budowlanych i przedsiębiorców, ale również właśnie inwestora, głównego wykonawcę – żebyśmy mieli takie spojrzenie na ten problem z punktu widzenia całości. Myślę, że za chwilę będziemy też podsumowywać te nasze akcje w budownictwie. Pewnie tutaj więcej mógłby powiedzieć na ten temat mój zastępca, pan inspektor Leśniewski. Niemniej jednak jest już dosyć późno, a pytań, które państwo zadali jest sporo, więc jeżeli będziecie zainteresowani, to oczywiście tym materiałem się też możemy podzielić, bo mamy już nasze pierwsze spostrzeżenia. Bo to były małe i średnie budowy, ale również były kontrole żurawi wieżowych i szybkomontują-

cych. Zatem w tym względzie mamy też swoje doświadczenia – już tegoroczne na podstawie naszych analiz – i one stanowią podstawę do naszych dalszych działań.

Może po kolei. Jeżeli chodzi o pracę w niedzielę, to w tym zakresie rzeczywiście sytuacja wygląda w ten sposób... Myślę, że pan poseł Śniadek, przewodniczący Rady Ochrony Pracy, świetnie się orientuje w tym, jakie działania Państwowa Inspekcja Pracy w tym zakresie podejmowała, ale w granicach obowiązującego prawa. To polega na tym, że w momencie, kiedy inspektorzy pracy kontrolowali podmioty, najczęściej na podstawie interwencji różnych, kontrolowali podmioty wykonujące pracę w niedzielę, koncentrowaliśmy się nie tylko na samym zakazie pracy w handlu w niedzielę, ale również na innych kwestiach związanych z czasem pracy i przestrzeganiem przepisów w tym zakresie, tak żeby już kompleksowo prowadzić nasze działania. Natomiast jeżeli chodzi o sam zakaz pracy w handlu w niedzielę, to muszą mieć państwo świadomość tego, że nawet…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pana posła Borysa, który był zainteresowany, już nie ma… Bardzo bym prosiła o zwięzłość. Bo są następne posiedzenia. Na sali jest też punkt, który dotyczy Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Chcielibyśmy też w nim uczestniczyć.

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Rozumiem. Tylko trudno na tak obszerne pytania odpowiedzieć bardzo krótko. Możemy się umówić najwyżej w ten sposób, że odpowiemy państwu na piśmie i wtedy państwo będą mieli odpowiedź dla wszystkich posłów na zagadnienia, które zostały zadane. Możemy się umówić na taką formułę.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak. Poprosimy na piśmie. Ja zarządzam głosowanie, ponieważ padł wniosek o odrzucenie sprawozdania. W związku z powyższym proszę…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, ja bardzo przepraszam, ale ja bym się chciała dowiedzieć jednak o sprawie raportu. A to raczej nie na piśmie. Tylko chciałabym otrzymać odpowiedź, bo jest to w tej chwili najlepsza okazja.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dobrze. To przegłosujemy wniosek…

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Pani przewodnicząca, ja składałem wniosek o odrzucenie, ale też chciałem, by pani inspektor mogła się ustosunkować do zarzutów…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Będzie miała okazję. Głosujemy. Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2020? Kto jest za odrzuceniem? Bo taki padł wniosek. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Głosowało 27 posłów. Za odrzuceniem 7, przeciw 17, wstrzymało się 3 posłów. W związku z powyższym Wysokie Komisje przyjęły sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy za rok 2020...

A teraz głosujemy za przyjęciem. Drugie głosowanie. Kto jest za przyjęciem sprawozdania głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2020? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 26 posłów. Za 17, przeciw 6, wstrzymały się 3 osoby. Zatem sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w roku 2020 zostało pozytywnie zaopiniowane przez połączone Komisje.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą została pani poseł Bożena Borys-Szopa. Czy jest zgoda na tą kandydaturę? Tak. W związku z powyższym uznaję, że Komisje wybrały panią poseł Bożenę Borys-Szopę, która jest przedstawicielem obydwu Komisji, bo pracuje w Komisji Polityki Społecznej

i Rodziny oraz Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, na sprawozdawcę. Sprzeciwu nie słyszę.

Czy pani minister chce odpowiedzieć pani poseł?

Główny inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko:

Pani poseł Mrzygłocka zadała to pytanie – zresztą pan poseł Saługa też wielokrotnie… Myślę, że znają moje stanowisko w tym zakresie. Mamy kolejne pytania, na które oczywiście odpowiemy na piśmie. Co nie oznacza, że dokument wewnętrzny, jakim jest raport sekcji kontroli wewnętrznej, będzie państwu udostępniony. Wspominałam od momentu powołania i rzeczywiście nadal tą deklarację podtrzymuję, że w momencie, kiedy zakończone zostaną postępowania wyjaśniające związane ze zbadaniem wszystkich okoliczności opisanych w tym dokumencie wewnętrznym w sprawozdaniu – ale one jeszcze nadal trwają… Jak państwo widzą, przy tym zaangażowaniu merytorycznym – to jest najważniejszy zakres działania Państwowej Inspekcji Pracy – ten raport i wyjaśnienie jego kwestii są oczywiście istotne. Natomiast podkreślałam też wielokrotnie, że nie jest to dla mnie priorytetowe. Jak będziemy mieli analizę całościową materiału, to przedstawię państwu jego wyniki. Niemniej jednak powoływanie się na doniesienia prasowe pozostaje rzeczywiście w sprzeczności z treścią tych dokumentów. Jeżeli chodzi o wnioski z niego płynące, to jestem państwa w stanie zapewnić, że one nie są adekwatne do tego, o czym państwo mówią i o czym piszą media, przynajmniej w tych zagadnieniach związanych chociażby z CBA. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.